

Sygn. akt I ACa 132/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SA Anna Beniak

SO (del.) Jolanta Jachowicz (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa T. L.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 listopada 2017 r. sygn. akt I C 311/16

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi adw. G. K. wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto.

Sygn. akt I ACa 132/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 marca 2016 roku T. L. wniósł o zasądzenie skierowanym od (...) spółki z o. o. w W. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2015r., tytułem zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Pozwana spółka w toku procesu została przejęta przez (...) spółkę z o. o. w W..

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I C 311/16, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. **zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz T. L. kwotę 8.250 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2016r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;**
2. **oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w tym zakresie;**
3. **przyznał i nakazał wypłacić adwokatowi G. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.428 złotych brutto, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;**
4. **nakazał zwrócić (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.:**
 - a) **kwotę 400 złotych ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty podróży świadka uiszczonej w dniu 4 maja 2016r.,**
 - b) **kwotę 229,68 złotych z konta sum na zlecenie Sądu Okręgowego w Łodzi, tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego uiszczonej w dniu 6 października 2017r.**

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 23 września 2014r. w godzinach rannych powód podjechał swoim samochodem na stację paliw należącą do spółki (...), położoną w Ł. przy ul. (...). Pasażerem pojazdu był P. T., kolega powoda z pracy. Obaj jechali do pracy. Powód chciał zatankować gaz (...) do samochodu. Podjechał pod dystrybutor gazu, wyszedł z auta i użył dzwonka zainstalowanego na dystrybutorze w celu poproszenia pracownika stacji o zatankowanie samochodu. Nikt z pracowników stacji nie zareagował, a powód śpieszył się do pracy. Na dystrybutorze gazu nie było rękawic ochronnych i powód – pomimo że wiedział o konieczności użycia rękawic – zdecydował się zatankować samochód bez ich użycia. Zdjął „pistolet” z dystrybutora i podpiął go do samochodu, co spowodowało nagłą emisję gazu. Powód usiłował odpiąć pistolet i wówczas doznał obrażeń obu dłoni. W czasie ulatniania się gazu do dystrybutora podeszła pracownica stacji paliw i kopnęła w „pistolet” podpięty do samochodu, wskutek czego doszło do jego uwolnienia, a gaz przestał się ulatniać. Kolega powoda wyszedł z auta w chwili pojawienia się chmury gazu. Po zdarzeniu powód pojechał z kolegą do pracy, a po drodze kupił w aptece piankę na oparzenia. W czasie pracy powód zaczął boleśnie odczuwać skutki wypadku. Na rękach zaczęły pojawiać się pęcherze i w godzinach popołudniowych udał się na Izbę Przyjęć szpitala im. M. K. w Ł., gdzie udzielono mu pomocy medycznej. W epikryzie szpitalnej karty informacyjnej odnotowano, że powód zgłosił się na Izbę Przyjęć z powodu oparzenia gazem (...) w dniu 23 września 2014r.

Jesienią 2014r. część dystrybutorów gazu (...) na stacjach paliw była przeznaczona do samodzielnego tankowania przez kierowców, część zaś była obsługiwana przez pracowników stacji. Na większości dystrybutorów znajdowały się informacje dotyczące sposobu obsługi dystrybutorów gazu.

W dniu wypadku powoda na stacji paliw L. przy ul. (...) w Ł. nie było żadnej informacji dotyczącej sposobu obsługi dystrybutora gazu (...).

Dystrybutor ten był obsługiwany wówczas przez pracowników stacji. Tankowanie gazu było możliwe dopiero po włączeniu dystrybutora w budynku stacji przez pracownika. Kierowca mógł jednak zdjąć „pistolet”, który nie miał żadnej blokady i podpiąć go do samochodu. Z nieprawidłowo podpiętego „pistoletu” wydobywały się czasami resztki gazu.

U powoda na skutek wypadku doszło do odmrożenia skóry rąk. Do obrażeń tych mogło dojść w czasie i okolicznościach podawanych przez powoda.

W następstwie odniesionych obrażeń, powód nie mógł wykonywać pracy przez okres około jednego miesiąca, nie mógł prowadzić samochodu, miał trudności w czynnościach dotyczących samoobsługi, ubierania się, spożywania posiłków.

W związku z odmrożeniem u powoda wystąpiło czasowe ograniczenie funkcji obu rąk, które trwało przez okres jednego miesiąca.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej, na skutek wypadku, powód doznał blizn poodmrożeniowych w obrębie obu rąk. Do obrażeń tych mogło dojść w czasie i okolicznościach podawanych przez powoda.

Na rękę prawej na grzbietowej powierzchni trzech palców widoczne są białoodbarwione blizny płaszczynowe o średnicach 15 - 22 mm, na grzbietowej powierzchni kciuka widoczna jest białoodbarwiona blizna płaszczynowa o wymiarach 32 x 17 mm (prawie na całej długości kciuka). Na rękę lewą na grzbietowej powierzchni palca wskazującego widoczne jest białoodbarwiona blizna płaszczynowa o wymiarach 101 x 11 - 23 mm, pokrywająca grzbiet palca na całej jego długości, częściowo „schodząca” na śródreżce. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z bliznami wynosi 3%. Rokowania na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn są niepomyślne, ponieważ blizny (jako nieuchronne następstwo wygojenia się ran) mają charakter trwały i nieodwracalny, i nie istnieje żadna możliwość ich likwidacji.

Powód po wypadku przez około miesiąc przebywał na zwolnieniu lekarskim. Dwa razy dziennie miał zmieniane opatrunki. Odczuwał ból i pieczenie skóry rąk. Nie mógł zginać palców. Nie mógł samodzielnie myć się, ubrać i jeść posiłków. Gospodarstwo domowe prowadzi z mamą i babcią, nie ma nikogo na utrzymaniu. Zarabia 3.600 zł brutto miesięcznie. Na utrzymanie mieszkania wydaje około 700 zł miesięcznie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków zgłoszonych przez pozwaną w zakresie negowania wypadku na stacji paliw, uznając że zmierzają one do uwolnienia pozwanej od odpowiedzialności, są tendencyjne i sprzeczne z wersją powoda, która została zweryfikowana przez dwóch biegłych lekarzy, którzy kategorycznie stwierdzili, że do obrażeń powoda mogło dojść w czasie i w okolicznościach podanych przez powoda. Sąd na podstawie art. 286 i art. 217 § 3 KPC oddalił również wniosek pozwanej o powołanie innego biegłego lekarza z zakresu chirurgii plastycznej, gdyż pozwana nie przedstawiła żadnych skutecznych zarzutów do wydanej opinii. Samo niezadowolenie strony z dotychczas wydanej opinii nie może stanowić podstawy do powołania innego biegłego.

Sąd na podstawie art. 217 § 3 KPC oddalił również wnioski powoda o powołanie biegłych lekarzy: dermatologa, ortopedy oraz z zakresu rehabilitacji medycznej, uznając że okoliczności sporne, istotne dla rozstrzygnięcia zostały już o dostatecznie wyjaśnione. Powód zgłosił zastrzeżenie w trybie art. 162 KPC jedynie w zakresie oddalenia wniosku o powołanie biegłego lekarza dermatologa.

Mając za podstawę poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady, ale rażąco wygórowane co do wysokości roszczenia.

Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanej spółki za skutki wypadku z dnia 23 września 2014r. opiera się na zasadzie ryzyka – art. 435 KC, nie zaś na zasadzie winy.

Pozwana jest bowiem przedsiębiorstwem, którego przedmiotem działalności jest m.in. sprzedaż paliw na stacjach paliw, a przedsiębiorstwo takie jest typowym przedsiębiorstwem, o którym mowa w art. 435 § 1 KC.

Powód wykazał, że do wypadku doszło na terenie stacji paliw należącej do pozwanej, a doznany przez niego uszczerbek na zdrowiu pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z oferty handlowej pozwanej spółki. Pozwana nie wykazała natomiast żadnej z trzech okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w art. 435 § 1 KC.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznał odpowiedzialność pozwanej wobec powoda stosownie do treści przepisu art 435 § 1 KC.

Podstawę prawną roszczenia pozwu stanowi przepis art. 445 § 1 KC.

Należność z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę winna być w takim stopniu „odpowiednia”, aby poszkodowany za jej pomocą mógł zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (por. uchwałę

SN z dnia 8 grudnia 1973r., III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145), a priorytetową funkcją tej instytucji jest funkcja kompensacyjna (por. m.in. wyrok SN z dnia 10 marca 2005r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., I CKN 969/98, Lex nr 50824). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się również, że ocena rozmiaru krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (por. m.in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999r., w sprawie II UKN 681/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 626).

Sąd wskazał, że powód co prawda doznał uszczerbku na zdrowiu w niewielkiej wysokości (3 %), jednakże uszczerbek ten ma charakter trwały, zaś rokowania są niepomyślne. Blizny znajdują się na obu rękach powoda, a więc są widoczne nie tylko dla niego, lecz również dla osób trzecich, co dodatkowo zwiększa rozmiar krzywdy powoda. Poza tym krzywda dotknęła człowieka młodego (powód w chwili wypadku miał 33 lata), zaś w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że intensywność cierpień jest większa u człowieka młodego (por. wyrok SN z dnia 12 września 2002r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272).

Uwzględniając powyższe okoliczności oraz dyrektywy orzekania w sprawach o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda wynosi 11.000 zł.

Równocześnie sąd uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody (art. 362 KC). Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że art. 362 KC zawiera normę adresowaną do sądu, nakazującą mu, także bez wniosku stron, zmniejszenie odszkodowania, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody, co jest konsekwencją zasady, zgodnie z którą sąd z urzędu stosuje prawo materialne, niezależnie od zarzutów stron (por. wyrok SN z dnia 7 maja 2010r., III CSK 229/09, L.), a częściowe przyczynienie się poszkodowanego nie wyłącza zastosowania art. 435 § 1 KC, lecz zgodnie z art. 362 KC może ewentualnie wpłynąć na odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 16 stycznia 2013r., I ACa 766/12).

Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, obok wymaganego adekwatnego związku przyczynowego, do zastosowania art. 362 KC wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego.

Sąd wskazał, że powód usiłował zatankować gaz (...) bez użycia rękawic ochronnych, co należy ocenić jako zachowanie obiektywnie nieprawidłowe, zwłaszcza że miał świadomość powinności używania rękawic ochronnych oraz doświadczenie w tankowaniu gazu do swojego samochodu. Zważywszy, że obrażenia powoda powstały na rękach, nieużycie przez niego rękawic ochronnych uznać należy za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy ocenił, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 25 % i obniżył w związku z tym należne mu zadośćuczynienie do kwoty 8.250 zł, którą zasądził w punkcie 1. sentencji wyroku, oddalając żądanie zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę, jako rażąco wygórowane.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 KC od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, uznając że pozew stanowi wezwanie do spełnienia świadczenia (art. 455 KC). Powód nie wykazał bowiem, jakiej kwoty z tytułu zadośćuczynienia żądał od pozwanej przed wniesieniem pozwu, zatem żądanie zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej – jako bezzasadne – sąd oddalił.

Powód wygrał sprawę jedynie w ok. 8 %, zatem co do zasady powinien zwrócić pozwanej część kosztów zastępstwa procesowego, jednakże pozwana do zamknięcia rozprawy nie złożyła wniosku o przyznanie kosztów, a była reprezentowana przez radcę prawnego, w związku z czym roszczenie pozwanej o zwrot kosztów procesu wygasło (art. 109 § 1 KPC).

Powód został zwolniony od kosztów sądowych, a przegrał sprawę w przeważającej części, w związku z czym koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przyznano od Skarbu Państwa w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015r., poz. 1805), które obowiązywało w chwili wniesienia pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód T. L. zaskarżając wyrok w zakresie punktu 2, oddalającego powództwo na kwotę 91.750 zł i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu dermatologii w sytuacji, gdy przeprowadzenie tego dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

b. art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że powód wiedział o konieczności użycia rękawic w sytuacji, gdy – jak zeznał świadek P. T., który sam posiada samochód napędzany gazem – na stacjach rzadko były informacje o konieczności użycia rękawic ochronnych oraz, że powód dopiero po wypadku dowiedział się o tym, że należy używać rękawic ochronnych, a według prawidłowych ustaleń sądu na przedmiotowej stacji paliw rękawic takich nie było na dystrybutorze i nie było też informacji zakazującej samodzielnego tankowania, zatem powód miał prawo przypuszczać, że takie tankowanie jest dozwolone bez konieczności użycia rękawic ochronnych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że powodowi należy się kwota 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która to kwota w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych, jest kwotą rażąco niską;

b. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód w 25 % przyczynił się do powstania szkody w sytuacji, gdy powód nie mógł użyć rękawic ochronnych służących do tankowania, bo na stacji nie było informacji o zakazie samodzielnego tankowania, a w okresie, w którym doszło do wypadku, na stacjach rzadko były informacje o konieczności użycia rękawic ochronnych oraz że powód dopiero po wypadku dowiedział się o tym, że należy używać rękawic ochronnych, zatem powód miał prawo przypuszczać, że takie tankowanie jest dozwolone bez konieczności użycia rękawic ochronnych;

c. art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez sąd, iż powód nie wykazał, jakiej kwoty zadośćuczynienia żądał od pozwanej przed wniesieniem pozwu, podczas gdy powód zgłosił szkodę pozwanemu domagając się wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a ten odmówił wypłaty świadczenia.

Powołując się na te zarzuty powód wniósł o:

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonych do apelacji dokumentów w postaci zgłoszenia szkody wraz z dowodem nadania i przedprocesowych pism strony pozwanej oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu dermatologii;
- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 22.01.2015r. do dnia 31.01.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych;

- ewentualnie przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda T. L. jest niezasadna.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia przepisów postępowania, gdyż nie budzi wątpliwości, że oceny ewentualnych uchybień w zakresie stosowania prawa materialnego można dokonać jedynie w oparciu o prawidłowo określoną podstawę faktyczną sporu.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów wyartykułowanych w ramach tej postawy apelacyjnej wskazać należy na jego niezasadność. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji co do bezpodstawności przeprowadzania w sprawie dowodu z opinii kolejnego biegłego, a mianowicie biegłego z zakresu dermatologii. Wprawdzie można zgodzić się ze skarżącym, iż sąd nie dysponuje wiedzą specjalistyczną niezbędną dla oceny zakresu i rozmiaru uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda wskutek zdarzenia w dniu 23 września 2014 roku, a w konsekwencji do oceny konieczności zasięgnięcia opinii biegłych lekarzy innych jeszcze specjalności, jednakże takiej wiedzy specjalistycznej nie można odmówić biegłym, którzy wydawali w niniejszej sprawie opinie. Odwołać się tutaj należy przede wszystkim do opinii wydanych przez prof. M. G. biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii. Biegły ten w sposób wyczerpujący i jasny opisał nie tylko urazy doznane przez powoda wskutek powyższego zdarzenia oraz skutki tych urazów w sferze zdrowia fizycznego powoda, ale również wskazał na zbędność dopuszczania dowodu z opinii innych biegłych, oprócz wskazanych przez sąd. Sąd zaś swoje postanowienie dowodowe ograniczył wyłącznie do biegłego z zakresu chirurgii ogólnej. Z uwagi na rodzaj i charakter doznanego urazu decyzja sądu była prawidłowa, a biegły z zakresu chirurgii ogólnej w sposób stanowczy i wyczerpujący udzielił odpowiedzi na przedstawione mu zagadnienia. W pisemnej opinii uzupełniającej biegły udzielając ponownie jednoznacznych wyjaśnień w zakresie wątpliwości podnoszonych przez stronę powodową, jeszcze raz podkreślił brak podstaw do poszerzania postępowania dowodowego poprzez dopuszczanie dowodów z opinii biegłych lekarzy innych specjalności, z zastrzeżeniem, iż decyzja w tym względzie należy oczywiście do sądu. Podstawą do formułowania takich opinii była niewątpliwie wiedza specjalistyczna biegłego. W przedmiotowej sprawie sąd zdecydował się na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej z uwagi na istnienie blizn na dłoniach powoda, których opiniowanie wykraczało poza zakres specjalności biegłego chirurga ogólnego. Podkreślić przy tym należy, iż biegły z zakresu chirurgii plastycznej oprócz oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu również wskazał na rodzaj doznanych przez powoda obrażeń, które – tak jak biegły chirurg ogólny – opisał jako odmrożenia oraz tak samo podkreślił, iż obrażenia te nie pozostawiły u powoda ograniczenia wydolności narządów ruchu w zakresie rąk i dłoni. W świetle obu tych opinii – niezakwestionowanych przez powoda – całkowicie zbędne było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu dermatologii, zwłaszcza że powód poza bliznami (ocenionymi przez biegłego chirurga plastycznego) nie doznał żadnych innych trwałych obrażeń mogących podlegać ocenie przez biegłego tej specjalności. Decyzja Sądu Okręgowego o nieuwzględnieniu wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu dermatologii była zatem prawidłowa, a zarzut naruszenia przepisów art. 227 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie tego wniosku dowodowego pozostaje oczywiście niezasadny. Z tych względów oddaleniu podlegał ponowiony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dermatologa.

Za chybiony uznać należało także zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Niezrozumiałe przy tym pozostaje równoczesne zarzucenie sądowi naruszenia przepisu art. 232 k.p.c. Przepis ten adresowany jest bowiem przede wszystkim do stron postępowania nakładając na nie obowiązki w zakresie dowodzenia swoich racji w procesie. Wprawdzie przewiduje on możliwość dopuszczenia dowodów z urzędu przez sąd, jednakże apelujący nie wskazał, jakiego to dowodu sąd nie dopuścił z urzędu, choć potrzeba jego przeprowadzenia nasuwała się w sposób oczywisty.

Przechodząc od oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd meriti w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny chciałby wskazać, że podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te

dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002r, II CKN 817/00, O.: L.).

W przedmiotowej sprawie apelacja powoda w zakresie powołanego zarzutu sprowadza się li tylko do wyprowadzenia odmiennych niż Sąd Okręgowy wniosków z zeznań świadka P. T.. Zdaniem skarżącego zeznania tego świadka mają stanowić dowód tego, że powód przed wypadkiem nie wiedział o konieczności użycia rękawic ochronnych w przypadku samodzielnego tankowania paliwa gazowego, a ponieważ na stacji należącej do pozwanej nie było informacji zakazującej samodzielnego tankowania, powód miał prawo przypuszczać, że takie tankowanie jest dozwolone bez konieczności użycia rękawic ochronnych. Takie wnioski skarżącego nie znajdują jednak uzasadnienia w treści zeznań powołanego świadka. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż świadek P. T. nie podawał, iż powód nie wiedział o konieczności używania rękawic ochronnych przy samodzielnym tankowaniu paliwa gazowego, a jedynie, że po wypadku powoda to świadek - a nie powód - uzyskał wiedzę o konieczności używania takich rękawic. Przede wszystkim jednak przypomnieć należy apelującemu jego własne zeznania, w których podał, iż wiedział, „że przy samodzielnym tankowaniu należy bezwzględnie używać rękawic ochronnych” (wyjaśnienia informacyjne powoda na rozprawie z dnia 17 czerwca 2016r. czas 00:03:43, potwierdzone w trybie art. 299 k.p.c. na rozprawie w dniu 8.11.2017r. czas 00:19:59). Powoływany przez powoda w apelacji zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może się zatem ostać w świetle zeznań samego apelującego. Innych zaś uchybień w ocenie dowodów apelujący nie wskazuje, a sąd odwoławczy nie ma obowiązku poszukiwać ich za skarżącego, zwłaszcza że reprezentowany jest on przez profesjonalnego pełnomocnika.

Podsumowując stwierdzić należy, że to apelujący dokonuje subiektywnej oceny materiału dowodowego, a w zasadzie całkowicie dowolnej i sprzecznej z tym materiałem, nie tylko z zeznaniami świadka P. T., ale również z własnymi zeznaniami.

W konsekwencji ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie przekracza ram zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego.

Z tych względów przyjąć należało, że Sąd pierwszej instancji poprawnie określił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Apelacja powoda zawiera ponadto kilka zarzutów naruszenia prawa materialnego, z których żaden nie jest uzasadniony.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. podkreślić należy, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia w związku z doznanymszczerbkiem na zdrowiu (rozstrojem zdrowia) pozostawione zostało dyskrecjonalnej władzy sędziego. Ustawa wymaga jedynie, aby kwota zadośćuczynienia pozostawała odpowiednia, nie sprecyzuje jednak zasad ustalania jej wysokości. Zasady te na przestrzeni lat wypracowało bogate w tej materii orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu, który bierze pod uwagę całokształt okoliczności każdego rozpatrywanego przypadku (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., o sygn. akt II PR 257/70, OSNCP rok 1971, nr 6, poz. 103 oraz z dnia 15 lipca 1977 r., o sygn. akt IV CR 266/77 i z dnia 23 kwietnia 1969 r., o sygn. akt I PR 23/69). Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę związaną ze skutkami wypadku (tak m.in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., o sygn. akt II UKN 681/98, OSNAP rok 2000, nr 16, poz. 626, uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP rok 1974, nr 10, poz. 145). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie można też pomijać czasokresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, utratą przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji, w praktyce utratą ogólnej zdolności do życia, a zwłaszcza do samodzielnej egzystencji w określonym czasie, czy na stałe (zob. m.in. wyrok SA w Łodzi: z dnia 7 listopada 2013 r., o sygn. akt I ACA 534/13, z dnia 13 grudnia 2013 r., o sygn. akt I ACa 829/13). Kryteriami istotnymi przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia są również m.in.: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, wiek pokrzywdzonego, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym, stopień winy sprawcy (zob. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., o sygn. akt IV CSK 99/05, wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r., sygn. akt I CR 862/75, wyrok SN z dnia 13 marca 1973 r., sygn. akt II CR 50/73).

W aktualnym orzecznictwie akcentowana jest funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia. Sąd – przy uwzględnieniu stopy życiowej i warunków życia społeczeństwa – powinien przyznać zadośćuczynienie w wysokości godziwej. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I CSK 384/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt I ACA 199).

Na gruncie omawianej sprawy Sąd Okręgowy wskazał na wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda związanej z uszczerbkiem na zdrowiu doznany w wyniku wypadku w dniu 23 września 2014 roku i prawidłowo ocenił całokształt ustalonych i istotnych okoliczności, co w konsekwencji doprowadziło do konkluzji, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia rekompensującą tę krzywdę będzie kwota 11.000 zł.

Należy rozpocząć od podkreślenia oczywistej tezy, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a co za tym idzie przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadziłoby do deprecjacji tego dobra (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2005 r., V CK 150/05). W przypadku powoda naruszone jest zdrowie, jednakże rozmiar tego naruszenia oraz jego skutki pozostają niewielkie.

Po pierwsze powód doznał nieznacznego uszkodzenia ciała, które ograniczyło codzienne funkcje obu dłoni na okres jedynie około czterech tygodni, po drugie zaś uszkodzenie to – poza niewielkimi bliznami – nie spowodowało żadnych trwałych skutków, żadnego trwałego czy długotrwałego upośledzenia czynności organizmu powoda (dłoni). Powód wskutek odmrożenia skóry rąk nie doznał zatem ani trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Jedyny trwały uszczerbek będący następstwem zdarzenia szkodzącego to słabo widoczne blizny na dłoniach. Uszczerbek ten pozostaje jednak nieznaczący.

Wszystkie powyższe okoliczności, ale też młody wiek powoda w dacie wypadku i trwałość blizn zostały przez Sąd Okręgowy prawidłowo wyważone. W konsekwencji ustalona przez tenże sąd kwota zadośćuczynienia uznana zostać musi za odpowiednią, mieszczącą się w granicach sędziowskiego uznania. Apelacja w tym zakresie nie dostarcza żadnych argumentów, które miałyby wpływ na tę ocenę.

Nieuzasadniony jest również zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 362 k.c. Przede wszystkim wskazać należy na niezakwestionowane skutecznie przez apelującego ustalenia faktyczne sprowadzające się do stwierdzenia, że powód wiedział o konieczności użycia rękawic ochronnych w przypadku samodzielnego tankowania gazu (...) do samochodu. Poza sporem pozostaje również, że rękawic takich nie było przy dystrybutorze, do którego powód podjechał. Przy dystrybutorze był natomiast dzwonek służący do przywołania pracownika stacji i powód z takiego dzwonka skorzystał. Wreszcie wskazać należy, iż powód zdecydował się, nie czekając na pracownika stacji paliw, samodzielnie zatankować paliwo, mimo braku rękawic ochronnych. Powód świadomie zatem zignorował nakaz użycia rękawic ochronnych i Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował takie zachowanie powoda jako przyczynienie się do zaistnienia wypadku i w konsekwencji do powstania szkody.

Przyczynienia powoda do powstania szkody nie przekreśla przy tym ewentualny brak informacji na dystrybutorze o zakazie samodzielnego tankowania gazu (...). Przy czym wskazać należy, iż apelujący w środku zaskarżenia w sposób pewny przyjmuje, że na dystrybutorze nie było takiej informacji. Tymczasem Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń w kierunku braku na przedmiotowym dystrybutorze takiej informacji. Sąd ustalił jedynie, że na dystrybutorze nie było żadnej informacji dotyczącej sposobu obsługi dystrybutora gazu (...). Nie jest to równoznaczne – jak chciałby apelujący – z ustaleniem braku informacji o zakazie samodzielnego tankowania tego paliwa.

Niezależnie od powyższego, brak takiej informacji miałyby znaczenie dla ewentualnej odpowiedzialności pozwanej spółki w przypadku odpowiedzialności na zasadzie winy. W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność ta jest jednak odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Świadome zignorowanie przez powoda obowiązku użycia rękawic ochronnych, o którym to obowiązku wiedział, nawet przy braku informacji o zakazie samodzielnego tankowania gazu (...), musi być traktowane jako przyczynienie się powoda do zaistnienia zdarzenia oraz do powstania szkody.

Zakres tego przyczynienia również został prawidłowo określony przez Sąd pierwszej instancji i apelacja nie dostarcza żadnych argumentów do ingerencji w skarżone rozstrzygnięcie na tej płaszczyźnie.

Nieuzasadniony pozostaje wreszcie ostatni z zarzutów naruszenia prawa materialnego, czyli zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Podkreślić należy z całą stanowczością, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji – wbrew twierdzeniom apelacji – strona powodowa nie przedłożyła zgłoszenia szkody, w którym wskazana byłaby określona kwota pieniężna z tytułu zadośćuczynienia, do zapłaty której wezwano pozwaną. Sąd pierwszej instancji nie miał zatem podstaw do poczynienia ustaleń co do wcześniejszej daty, w której pozwana spółka otrzymała wezwanie do zapłaty kwoty zadośćuczynienia. Tym samym brak było przesłanek do zweryfikowania żądania pozwu w zakresie początkowej daty naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu takiego świadczenia. Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, iż najwcześniej odsetki te mogą być zasądzone od następnego dnia od doręczenia pozwu, albowiem dzień doręczenia pozwu jest tym dniem, w którym strona pozwana wezwana została do zapłaty tej konkretnej kwoty zadośćuczynienia należnego powodowi na skutek szkody doznanej w dniu 23 września 2014 roku. Jeszcze raz należy podkreślić, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym powód nie zaoferował żadnych dowodów pozwalających ustalić, iż wezwał pozwaną do zapłaty tej kwoty w terminie wcześniejszym.

Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 381 k.p.c. pominął załączone do pozwu dokumenty prywatne w postaci zgłoszenia szkody wraz z dowodem nadania, jako że powód dowody te mógł zgłosić bez przeszkód w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a nie wykazał, że potrzeba ich powołania wyniknęła później. W szczególności potrzeby takiej nie stanowi wytknięcie stronie w uzasadnieniu wyroku braku aktywności dowodowej. Powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – mógł bowiem bez przeszkód stwierdzić, czy dokumenty, z których wywodzi istotne skutki prawne, znajdują się w aktach sprawy, a w przypadku stwierdzenia ich braku, załączyć je w stosownym czasie.

Podsumowując, mając za podstawę materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż strona pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda od następnego dnia po doręczeniu jej pozwu i stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.p.c. od daty tej zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie.

Zważywszy na powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację T. L. jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. Mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia i sytuację materialną powoda Sąd Apelacyjny uznał, iż w sprawie zachodzi szczególna sytuacja uzasadniająca odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania odwoławczego na rzecz przeciwnika. Orzekając o tych kosztach należało mieć na uwadze również cel niniejszego postępowania, którym było dostarczenie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek działalności przedsiębiorstwa pozwanej spółki. Cel ten byłby zaprzeczony w sytuacji, gdyby niezbyt wysoka kwota zadośćuczynienia w istotnej części skonsumowana została obowiązkiem uiszczenia kosztów postępowania apelacyjnego przeciwnikowi procesowemu.

O kosztach należnych pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu orzeczono na podstawie § 4 w związku z § 8 pkt 6 w związku z § 16 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714), ustalając jego wysokość wraz z należnym podatkiem VAT.